

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } a 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocz. 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 19. lutego.

Iniona. Rz.-kat. Dziś: Konrada P. Jutro: Nicefora m. — **Gr.-kat.** Dziś: Wukola pr. Jutro: Parfentya. — **Słow.** Dziś: Czeisława. Jutro: Ludomila.
Wschód słońca 7:04, zachód 5:22.

Nabożeństwa. Dziś w katedrze łac., o g. 9 uroczysta Msza św. adoracyjna w kaplicy Najśw. Sakramentu, o g. 12 Msza św. cicha.

Jutro tamże o g. 7 Msza św. przed ołtarzem Ukrzyżowanego Pana Jezusa z wystawieniem relikwii Krzyża św., które po mszy św. wierni całują dla uzyskania odpustu.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewcewki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 h. W niedzielę 80 hal. — Obecnie wystawa dzieł Boecklina do dnia 22 lutego włącznie. — **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codzień od g. 10 r. do 10 w. „Wspaniała podróż po Sycylii”. Wejście 20 h. — Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikon A. Kaczurby, róg ulicy Tańskiej i Krętej. Codzień od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy.

Teatry. Dziś: „Pajace”, opera Leoncavalla i „Cavaleria rusticana”, opera Mascagniego. — Jutro: „Wolny strzelec”, opera Webera. Początek o godz. 7 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Dziś: „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Stanisława Orzelskiego, pierwszego tenora „Narodniego Divadła”. Początek o g. 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Dziś: Powszechne wykłady uniwersyteckie. Prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich”. Zakład fizyczny uniwer. Długosza 8, o g. 7 1/2 w. — Związek naukowo-literacki P. Bytkowski: „O Knucie Hamsunie” (Trzeciego Maja 5) o g. 8 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w. — Posiedzenie naukowe Towarz. przyrodników im. Kopernika o g. 6 w. — Posiedzenie „Kółka filozoficznego” w Czytelni akad. o g. 7 w.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 18 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	737.8	-4.0	W ⁶	6.7	-0.4	-8.4
2 popoł.	739.6	-0.4	NNW ³			
9 wiecz.	745.2	-7.8	NNW ¹			

Uwagi: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu, śnieg kilkakrotnie.

Prognoza na dziś: Pogoda, mróz.

Telegramy „Słowa Polskiego”

z dnia 19 lutego.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby pelskiej, na którym toczyła się dalsza dyskusja nad ustawą wojskową w drugim czytaniu, przemawiali dwaj członkowie Koła polskiego, a mianowicie ks. Pastor i prof. Głabiński. Obaj mieli liczne i chętne audytoryum. Ks. Pastorowi przerywali często radykali niemieccy, którym się mowca dobrze odcinał. Mowa p. Głabińskiego sprawiła bardzo dobre wrażenie, była krótka, lecz dobitna w żądaniach ekonomicznych, płynnie i dobrą niemiecką wygłoszona. Gdy skończył, członkowie Koła polskiego gratulowali mowcy. Podczas

przemówienia Luegera przyszło do starć pomiędzy nim a Daszyńskim.

Oto przebieg posiedzenia:

Ustawa wojskowa.

W dyskusji nad ustawą wojskową p. Goetz (niem. postęp.) zaznacza, że uważa trójprzymierze za rękojmię pokoju. Stronictwo mowcy z pewnością radośnie powitałoby spełnienie problemów, poruszonych przez cara z okazji konferencji pokojowej w Hadze. Jednakże Austria nie może rozpocząć powszechnego rozbrojenia. Mowca zastrzega się przeciw zarzutom p. Schuhmeiera, jakoby niem. partya postępowa nie z przekonania głosowała za przedłożeniem wojskowem, lecz dla przypodobania się u góry. Podwyższenie kontyngentu rekrutów konieczne jest dla reorganizacji artylerii. Co do dwuletniej służby wojskowej, to takiej reformy nie można przeprowadzić w kilku miesiącach. Mowca będzie przeto głosował przeciw wotum mniejszości i poleca Izbie przyjęcie wniosków komisji.

Posel Conci (Włoch) sądzi, że ciężary, nakładane na ludność przez zarząd wojskowy, powinny być i dla tego zarządu wskazówką do tem większego uwzględnienia słusnych żądań ludności. Zarząd wojskowy podobny jest jednak do niepłacącego dłużnika, który coraz nowych żąda kredytów. Mowca przytacza szereg postulatów, domaga się ustawy o rewersach demolacyjnych. Stronictwo mowcy będzie głosowało przeciw przedłożeniu wojskowemu, ponieważ w znanych oświadczeniach ministra zbyt rzadko wszelkie postulaty są spełniane obietnicami.

Pe Concim zabrał głos p. Schreiner (niem. postęp.) Głosować będzie za przedłożeniem już dlatego, że Czesi chcą użyć tego przedłożenia dla podstawienia stołka ministerstwu Koerbera. Poleca zarządowi wojskowemu do uwzględnienia postulatów rolników.

Posel Udrzał (Młodoczech) oświadcza, że jego stronictwo, jako opozycyjne, głosować będzie przeciwko przedłożeniu. Jednakowoż nie dlatego, jakoby było przeciwne wojskowości. Jeśli ministrom chodzi o tęgość armii, to niechaj nie tylko głoszą równouprawnienie, lecz niech dbają o ścisłe przestrzeganie ustaw. Więcej tem zdołają uczynić, — aniżeli przedłożeniami wojskowemi o kontyngencie.

Ks. Pastor (Koło polskie) zaznacza, że naturalnie wszystkie stronictwa wobec nowego przedłożenia wojskowego ogarnął przestrach, ponieważ to przedłożenie z jednej strony nakłada ogromne ciężary, z drugiej zaś strony trzeba by wzięć na siebie odpowiedzialność za odrzucenie ustawy. Jeżeli stronictwo mowcy postanowiło głosować za przedłożeniem, to uczyniło to z przekonania, że wobec panujących stosunków inne stanowisko jest niemożliwe. Już teraz musi się mowca zastrzedz przeciw wszelkim zarzutom, podnoszonym przeciw swemu stronictwu. Ono także uważa militarystkę za największe zło. (Przerywania i śmiechy u socjalnych demokratów).

My chcemy widzieć Austrię silną i potężną. Ciężkie doświadczenia, jakie nasi bracia pod innymi zaborami poczynili i teraz czynią, przekonały dostatecznie, że w interesie naszego narodu leży, aby Austria była silną i potężną. Ponieważ zaś stanowisko państwa zawsze jest od siły zbrojnej, postępujemy konsekwentnie, głosując za utrzymaniem tej siły zbrojnej. Pierwsi także głosować będziemy za powszechnem rozbrojeniem, jednakże nie za tem, by Austria zrobiła początek, gdyż to równałoby się zdaniu się na łaskę i niełaskę innych państw.

W dalszym ciągu swego przemówienia ks. Pastor mówił: Przeciwnie nam podnoszą się oskarżenia, nazywające nas zdrajcami ludu i pretoryanami reakcji i militarystki, a zarzuty te podnoszone bywają i w kraju i tutaj w Izbie. Ale my te głosowane obelgi odpierymy, gdyż motywem ich nie jest prawda, ale jedynie chęć oczernienia nas przed ludem. My pierwsi entuzjastujemy się dla idei powszechnego rozbrojenia, ale nie możemy żądać, aby Austria była w niem pierwszą, gdyż toby ją zdało na łaskę i niełaskę możnych i lepiej uzbrojonych nieprzyjaciół. W wielkiej republice ci sami ludzie, którzy tutaj na nas miotają obelgi, dziorzą ster rządów, niechże pogadają z nimi, aby pierwsi wystąpili za zniesieniem militarystki.

P. Daszyński. A co Jaurès mówił?

Ks. Pastor. Jeżeli tam zostanie uchwalonem rozbrojenie, to tak samo będzie musiała postąpić Austria i wtedy my z pewnością głosować będziemy przeciw kontyngentowi rekrutów. To zasadnicze stanowisko jednak nie wyklucza jeszcze krytyki wobec przedłożenia rządowego. Już sam los jego wskazuje, że rząd nie ograniczył się do tego jedynie, co jest istotnie potrzebnem, lecz próbował wydosłać więcej.

Mowca zastrzega się bardzo stanowczo na przyszłość przeciw powoływaniu rezerw zapasowych do czynnej służby, byłoby to bowiem naruszeniem i odebraniem praw nabytych — porusza dalej wiele innych żądań, stwierdzając z zadowoleniem, że od niejakiego czasu żądania te są nieco względniej traktowane.

P. Daszyński. Ale Galgoczy został! (wesołość).

Ks. Pastor wyraził przekonanie, że obecny stan rzeczy jest zadatkiem lepszej przyszłości. Wniesiona przez rząd reforma przepisów o podwodach jest skutkiem długoletnich, przez postów wyrażonych żądań ludności. Na przyszłość mowca domaga się w pierwszym rzędzie rychłego wniesienia nowej wojskowej procedury karnej i złagodzenia, lub zupełnego usunięcia barbarzyńskich kar: kajdanków i przywiązania do słupa. Te kary wszędzie poza Austrią zostały zniesione, a co najwyżej zastosowanie ich bywa bardzo wyjątkowe. Mowca więc zwraca się do ministra o wydanie przepisów ścisłych co do używania tych kar i aby przekraczający te przepisy byli pociągani do surowej odpowiedzialności.

Dalej ks. Pastor powitał z zadowoleniem przyrzeczenie ministra co do reformy taks wojskowych. Powinno się je uregulować na podstawie progresywnej, tak jak podatek osobisto-dochodowy, tak, aby pewne „minimum” było wolne od taksy, mianowicie trzy najniższe stopnie zamożności nie powinny być do niej obowiązane. Część dochodu z taks wojskowych powinna być używaną na zapomogi dla rodzin, których żywicieli powołani zostali do ewiezeń wojskowych, nie uchodzi bowiem, aby gminy ponosiły cały ten ciężar, jak to minister uznał tu za słusne. Gminy już i tak ponoszą wielkie ciężary z tytułu poruczonego zakresu działania, w których co najmniej jest 80 proc. na cele wojskowe. („Bardzo słusznie”, u Polaków).

Mowca dalej domagał się zmiany § 34 ustawy wojskowej, ażeby nie tylko jednak, ale też właściwy żywiciel rodziny, powoływany był do zapasowej rezerwy jedynie. Powinno się też dawać żołnierzom wypuszczonym z wojska, odzież, przykry bowiem to widok, jak widzi się ich prawie nagich wychodzących z wojska, podczas gdy stare mundury, za bezcen sprzedaje się handlarzom. Dalej ks. Pastor imieniem posła Gniwosza postawił żądanie, aby oficerowie, pensjonowani jeszcze wedle starego systemu, otrzymali 50 proc. dodatku emerytalnego. Wydatek na to byłby niewielki, bo takich oficerów jest już mało.

Powinno się w Austrii pielęgnować bardziej uczucia religijne wśród wojska, powinno się żołnierzom dać możliwość uczęszczania w niedzielę na nabożeństwo. Niestety, dzisiaj duchowni wojskowi nawet nie rozumieją często języka pułku, do którego zostali przydzieleni. Ks. Pastor popiera tę rezolucję, postawioną w komisji wojskowej, aby tym, którzy z powodu smutnych stosunków majątkowych wyemigrowali za granicę, a teraz boją się powrócić do kraju z zasobami, gdyż byłiby karani jako dezertery, ułatwić ten powrót. Wszystkie te postulaty — mówił ks. Pastor w zakończeniu — są tego rodzaju, że przy dobrej woli nie będzie ich trudno rządowi spełnić czy to w drodze ustawodawczej, czy też administracyjnej, należy się zatem spodziewać, że zostaną one spełnione ku zadowoleniu ludu (żywe oklaski u Polaków).

Dr. Lueger podniósł następnie, że stronictwo chrześcijańsko-socyalne uczyniło swe głosowanie za przedłożeniem wojskowem zależnem od spełnienia kilku żądań. Obecnie jednak, po zadowolających wyjaśnieniach ministra obrony krajowej Welsershoimba, będzie głosować za ustawą. Dalej mowca polemizuje z wywodami socjalnych demokratów, dowodząc, że to także skłania jego stronictwo do oświadczenia się za ustawą, że nie chce stać w jednym szeregu ze socjalistami.

P. Daszyński. Czy pan polujesz na order?

Dr. Lueger. Ludność, którą my reprezentujemy, nie jest wrogo usposobiona dla armii.

P. Daszyński. Rotszyldowscy huzarzy! Dr. Lueger. Nie, to co innego! (weselość). Socjaliści są najgorszym wrogiem wewnętrznym, przeciw któremu władze powinny wystąpić z całą stanowczością.

P. Daszyński. Może pan każesz strzelać?

Dr. Lueger wśród ciągłych przerywań ze strony socjalistów oświadczył w dalszym ciągu, że także to, co się dzieje po drugiej stronie Litawy, skłania go do zabrania głosu i do postawienia rezolucji, wzywającej rząd, aby stanowczo nie dopuścił do zerwania jedności armii i sprzeciwił się zmianie sztandarów i emblematów wojskowych.

P. dr. Głabiński w przemowie swej zajmował się obszernie kwestyą dostaw wojskowych. Obecny system centralizacji tych dostaw, jest zgubny przedewszystkiem dla Galicyi, jako dla kraju niemającego wielkiego przemysłu, dla kraju, którego rzeniością i rękodziela już i tak przez rozwój wielkiego przemysłu w innych prowincjach austriackich bardzo ucierpiał. Niosłuszne jest twierdzenie, jakoby Galicya pod względem wojskowym była krajem biernym. Owszem, jest ona bardziej aktywną niż którykolwiek inny kraj, albowiem dostarcza około 30 proc. całego kontyngentu. Prócz tego Galicya na wypadek wojny najbardziej ucierpi. W razie jej wybuchu nie może liczyć na żadne korzyści z ofiar na obronę państwa, tak jak inne prowincje, lecz jako przedmurze monarchii, jako wał ochronny dla Austrii i Węgier, w razie nastania poważnych wypadków, stanie się polem największych okrucieństw wojennych. Do tego przylączają się pewne polityczne względy w Galicyi, przemawiające za tem, aby armia i ludność nie traktowały się z wzajemną nieufnością jak obcy, ale aby pomiędzy wojskiem a ogółem ludności zaprowadzone zostały pokojowe stosunki i obustronne zaufanie.

Dotychczasowe starania Koła polskiego, czytane w sprawie dostaw wojskowych u rządu, jak dotąd, nie odniosły pomyślnego skutku. Mowca więc ponownie określa bliżej te żądania. Potrzeba decentralizacji dostaw i rozdania ich na długi czas, tak, aby się potworzyć mogły stałe korporacje dla tych dostaw, które nadto rozszerzone powinny być na wszystkie pola.

Nadto badanie i odbieranie dostawionych wyrobów i produktów powinno się odbywać na miejscu, przez władze lokalne, przy udziale kół ludności miejscowej. Dostawy produktów rolniczych powinno się oddawać bezpośrednio rolnikom po cenach, któreby się co pewien czas ustalało.

W końcu dr. Głabiński zajmował się sprawą rejonów fortecznych i rewersów demolacyjnych, stwierdzając, że ograniczenia, jakie się z tych tytułów stawia właścicielom gruntów, są niezem innem, jak tylko uszczupleniem, albo nawet bezpłatnem wywłaszczeniem (Oklaski u Polaków). Całe obszary administracya wojskowa ogłasza niespodzianie za rejonny forteczne, a ruch budowlany na nich jest zupełnie wykluczony.

Nie do uwierzenia to prawie, że żądaniem słusznym ludności, podnoszonym od lat 30 w tej sprawie nie odpowiedziało się w drodze ustawodawczej. Mowca podniósł więc raz jeszcze z wielkim naciskiem sprawę rewersów demolacyjnych, domagając się jej uregulowania (Żywe oklaski).

Przemawiali następnie jeszcze pp. Scheicher (chrześc. soc.) i Tschernigg (niem. lud.), poczem dyskusyę przerwano.

Odpowiedzi na interpelacye.

Prez. min. dr. Koerber odpowiadał następnie na interpelacye dr. Eulenboga (soc. dem.) i Schalka (wszechniem.) w sprawie oświadczenia prez. węg. min. Szella, danego w Sejmie węgierskim w sprawie konwersyi renty wspólnej. Mowca powołał się przytem na wyczerpujące i zadowalające oświadczenie ministra skarbu, dane w tej sprawie w Izbie panów.

W odpowiedzi na zapytanie p. Merunowicza w sprawie upaństwowienia kolei północnej, oświadczył przew. komisji kolejowej bar. Schwegel, że sprawę tę poruczone subkomitetowi, który już wypracował referat. Na posiedzeniu więc komisji kolejowej, które się odbędzie 26 b. m., będzie i ta sprawa traktowaną.

Koniec posiedzenia o godz. 5 min. 15. Następne dziś o godz. 11 przedpoł.

Reforma aptekarstwa.

Subkomitet komisji sanitarnej dla wniosku Kulpa, w sprawie przenoszenia koncesyj aptekarskich, obradował wczoraj pod przewodnictwem p. Piepasa-Poratyńskiego. Uchwalono porozumieć się przedewszystkiem z prezesem gabinetu, w jakim czasie ma być wniesione projektowane przez rząd przedłożenie o reformie aptekarstwa i popołudniu odbyć dalsze obrady.

Z klubów.

Niemieckie stronnictwo ludowe uchwalilo wszystkim głosami przeciwko 5 głosować za przedłożeniem wojskowym.

Klub Słowian południowych uchwalil wniesić interpelacyę z powodu zakazu odbycia w Wiedniu uroczystości na dochód emigrantów bułgarskich z Macedonii.

Niemieckie stronnictwo postępowe na odbytem wczoraj posiedzeniu obradowało nad przedłożeniem

ugodowem, w celu zastanowienia się nad stanowiskiem stronnictwa wobec I-go czytania przedłożenia. Stronnictwo oświadczyło się za tem, aby projekt taryfy cłowej przydzielony był osobnej komisji cłowej.

„Hajdamaki“ w Izbie posłów.

W czasie debaty strajkowej w Izbie posłów, zarzucali poslowie ruscy, mianowicie pp. Wassilko i Romańczuk, posłowi Głabińskiemu, gdy cytował ustępy z pisma „Hajdamaki“, że przytacza ustępy z gazety wydawanej przez młodzież szkolną, a nawet nazwali to denuncyacyą. Otóż obecnie prawie codziennie poslowie ruscy immunizują w interpelacyach skonfiskowane artykuły „Hajdamaków“.

Kolej Lwów-Winniki.

Z kół miarodajnych otrzymujemy z Wiednia następującą depeszę:

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie kolei Lwów-Winniki sytuacja niezmienną. Przedłożenie rządowe niebawem wejdzie do Izby posłów z gwarancją 12-milionową. Projektu co do rampy na Żółkiewskim rząd wcale nie robił. Gminę wprowadziły w błąd pokątne informacje i zabiegi.

Ustawy komasacyjne dla Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze strony dobrze poinformowanej donoszą nam z Wiednia telegraficznie, że rozporządzenia wykonawcze dla ustaw komasacyjnych są już gotowe. Ustawy wejdą w życie z dniem 1 kwietnia b. r.

O niesprzedajność koncesyj aptekarskich.

Kraków. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy odbyło się tu zebranie współpracowników tutejszych aptek. Przewodniczył mag. f. Śmieszek. Po referacie m. Jawornickiego uchwalono następującą rezolucyę: Zebrani dnia 18 lutego współpracownicy aptekarscy jak najenergiczniej protestują przeciw wnioskowi klubu czeskiego, wniesionemu dnia 30 stycznia b. r. w Radzie państwa, zmierzającemu do zniesienia skutków orzeczenia trybunału administracyjnego, wprowadzającego niesprzedajność koncesyj aptekarskich, w przeciwnym razie uchwalono przystąpić do ogólnego austriackiego strajku aptekarskiego.

Sankcyja konwersyj.

Wiedeń. (T. B. k.) „Wiener Ztg.“ ogłasza sankcyę ustawy o konwersyi długów państwowych, oraz obwieszczenie ministerstwa skarbu co do przeprowadzenia tej konwersyi.

Oznaczenie.

Wiedeń. (T. B. k.) Cesarz nadał profesorowi szkoły realnej we Lwowie, Rumualdowi Bobinowi, tytuł radcy szkolnego.

Ukrajowienie asekuracyi.

Wiedeń. (T. B. k.) Subkomitet, wybrany przez komisję ubezpieczeń, w celu zastanowienia się nad sprawą ukrajowienia ubezpieczeń od ognia, odbył wczoraj posiedzenie, na którym zastępca rządu, szef sekcyi dr. Wolf, zaznaczył, że projekt ustawy w sprawie utworzenia i zorganizowania zakładów ubezpieczeń jest przedmiotem obrad ministerstwa spraw wewnętrznych i techniczne roboty przedwstępne do ustawy są już ukończone. Na wniosek posła Lemischa uchwalono porozumieć się z prezesem gabinetu co do terminu, w którym dotyczące przedłożenie ma być wniesione i co do wydatnego poparcia całej sprawy przez rząd.

Pojedynek ministra honwedów.

Budapeszt. (T. wł.) Wczoraj przed południem krążyły tu pogłoski, że pojedynek między ministrem Fejerwarym, a posłem Zoltanem Lengyelem odbędzie się o godz. 3 popołudniu, przyczem podawano nawet miejsce pojedynku. Tymczasem wieść ta okazała się mylą.

Budapeszt. (T. B. k.) Pojedynek posła Lengyela z ministrem Fejerwarym nie odbył się jeszcze. Odbędzie się prawdopodobnie dziś przedpołudniem lub popołudniem.

Budapeszt. (T. B. k.) Węg. biuro koresp. donosi, że sekundanci ministra Fejerwarego i posła Lengyela odbyli wczoraj przedpołudniem konferencyę, na której uchwalono, że ma się odbyć pojedynek na pistolety, z jednorazową wymianą kul, na odległość 35 kroków, z awansem na 5 kroków.

Burzliwi piekarzcy w Pessle.

Budapeszt. (Tel. B. k.) Tutejsi piekarze odbyli zgromadzenie, na którym omawiali sprawy, dotyczące pomocników piekarskich. Ci dowiedziawszy się o tem, usiłowali wtargnąć do restauracyi, gdzie odbywało się wspomniane zgromadzenie. Ponieważ obawiano się gwałtów, wezwano policyę. Tymczasem dowiedzieli się o zajściu pomocnicy szewscy i pośpieszyli na pomoc; uderzyli na policyę, która była za słabą. Dopiero dalsze oddziały rozprószyły tłum. Aresztowano 10 osób. W sąsiednich ulicach powstała tak wielka panika, że zamykano sklepy. Obecnie zapanował spokój.

Budapeszt. (T. B. k.) Pomocnicy piekarscy wtargnęli wieczór do czterech sklepów piekarskich i zniszczyli tam pieczywo i urządzenie. Następnie

udali się do Kasy chorych i polecali urządzenie. Dwóch policyantów pokaleczono. Policya aresztowała kilka osób.

Wizyty cesarza i audyencye.

Wiedeń. (TBk.) Wczoraj w południe cesarz w uniformie generała bawarskiego pułku, złożył wizytę bawarskim księżętom: Ludwikowi i Franciszkowi.

Po południu cesarz przyjmował specjalną deputacyę hiszpańską, przybyłą do Wiednia na pogrzeb arcyks. Elżbiety.

W południe cesarz złożył wizytę ks. Ferdynandowi burbońskiemu.

Półwiekowa rocznica.

Wiedeń. (TBk.) Wczoraj, jako w 50 rocznicę uratowania cesarza przed zamachem, odbyło się nabożeństwo dziękczynne w kościele wotywnym.

(Sprawca zamachu na cesarza Fran. Józefa d. 18 lutego 1853 r. w Wiedniu, był węgierski krawczyk Jan Libenyi z Csakwaru (w komitacie weissenburskim), młody, bo 22 letni człowiek. Jak wiadomo, zranił on cesarza pełnięciem noża z tyłu tyłko bardzo nieznacznie. Widownią zamachu była baszta u wylotu Kärtnerstrasse, gdy cesarz w towarzystwie adjutanta O'Donella odbywał codzienną przechadzkę. Adjutant wyciągnął szpadę i ciął Libenyego przez głowę, zanim ten zdołał drugi cios wykonać. Na pomoc pośpieszył także kamienicznik Ettenreich, który wraz z adjutantem powalił sprawcę na ziemię. Libenyi został d. 26 lutego r. 1853 stracony. Red.)

Echa sprawy Kruppa.

Neapol. (Tel. wł.) Tutejszy sąd skazał redaktora pisma socjalistycznego „Propaganda“ za artykuł obrażający moralność publiczną, a dotyczący Kruppa i jego przyjaciela: cesarza niemieckiego, na 2 miesiące więzienia i 400 lirów grzywny. Rozprawa była tajną.

(Jak wiadomo, widownią zarzuconych Kruppowi czynów, była wyspa Capri w zatoce neapolitańskiej. Red.)

O bociana w konaku belgradzkim.

Grao. (Tel. wł.) W tutejszym teatrze miejskim przyszło do burzliwych demonstracyi urządzonych przez garstkę studentów serbskich, którzy uczuli się dotknięci kupletem śpiewanym w farsie: „Robert i Bertrand“. W kupiecie tym sparodyowano znaną sprawę niedoszłych urodzin w konaku belgradzkim, mianowicie zaznaczone było, że „bocian w konaku pojawia się regularnie jako kaczką“. Publiczność zajęta stanowisko antyserbskie, bo była brawo artystom, co studentów skłoniło do ponownych gwizdań i okrzyków. Policya wyprosiła obrońców Draginy z teatru.

Pogrzeb arc. Elżbiety.

Baden. (T. B. k.) O godz. 5 rano przewieziono zwłoki śp. arcyks. Elżbiety z dworca do zamku. O 1/29 przyjechała rodzina zmarłej. O 11 przedpołudniem po pokropieniu zwłok i odprawieniu modłów złożono je w kaplicy zamkowej. Tam pozostaną aż do ukończenia budowy mauzoleum na cmentarzu w Helenthal. O 3/41 powrócili arcyksiężęta i goście żałobni do Wiednia. Miasto Baden było przybrane czarnymi chorągwiemi a latarnie osłonięte krepą.

Luiziada.

Lipsk. (T. B. k.) „Leipziger Tageblatt“ zaprzecza jakoby adw. dr. Zehmo wyjechał do Nyon. Księżna Ludwika pozostanie w sanatorium w Metairie tak długo, aż lekarze będą w stanie dać orzeczenie co do jej stanu umysłowego. Stan jej fizyczny jest zadowalający. Przyszłe miejsce jej pobytu zostało ustanowionem po porozumieniu z jej adwokatem. Na razie tyle jest wiadomem, że nie znajduje się ono ani w Niemczech, ani w Austrii.

Na wulkanie bałkańskim.

Paryż. (T. B. k.) W interwiewie ze współpracownikiem „Matin“ oświadczył minister spraw zagranicznych Delcassé, iż Francya popiera usilnie projekt reform w Macedonii, proponowany przez Austro-Węgry i Rosyę. Francya nie odłączy się od mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim i nie przedsięweźmie nic, co by mogło stosunki na półwyspie bałkańskim zaostreżyć. Francya, która jest tak bardzo oddaloną od tego ogniska niepokojów, nie przyczyni się do rozszerzenia, lecz owszem wszystko możliwe uczyni dla zlokalizowania groźnego tam pożaru.

Berlin. „Biuro Wolfa“ donosi, że rząd niemiecki po zbadaniu projektu reform w Macedonii, ułożonego w Wiedniu i Petersburgu, polecił swemu ambasadorowi w Konstantynopolu, ażeby poparł te reformy u rządu tureckiego.

Konstantynopol. (T. B. k.) Agencya konstantynopolska uważa doniesienia londyńskich i paryskich dzienników o mobilizacyi wojsk tureckich za zmyślone.

Pogłoski.

Wiedeń. (T. wł.) „N. Fr. Presse“ w depeszy ze Lwowa zaprzecza stanowczo pogłoskom o rzekomo zachwianem stanowisku namiestnika hr. Pinińskiego.

Waszyngton. (T. B. k.) Biuro Reutersa donosi: Sekretarz stanu Hay i Bowen podpisali proto-

kół o utworzeniu w Caracas komisji, złożonej z jednego przedstawiciela Wenezueli i jednego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych; zadaniem tej komisji będzie załatwienie kwestyj spornych Stanów Zjednoczonych i Wenezueli. Gdyby porozumienia nie osiągnięto, ma — stosownie do propozycji Bovera — królowa niderlandzka wyznaczyć sędziego rozjemczego. Królowa zgodziła się na to.

Bremerhaven. (T. B. k.) Prezes północnoniemieckiego Lloyd'a oświadczył gotowość przyjęcia z powrotem wydalonych robotników i w ten sposób strajk został zażegnany.

Paryż. (T. B. k.) „Matin“ donosi z Caracas, że urzędowym dekretem od importu towarów wprowadzono 30 proc. cłowy dodatek wojenny.

Wiedeń. (T. B. k.) Rada administracyjna zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu uchwaliła zaproponować walnemu zgromadzeniu następujący rozdział zysków za r. 1902: Wypłacenie dywidendy w kwocie 28 kor. za akcje, złożenie 60.000 kor. do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego, przeniesienie reszty zysku, t. j. sumę 170.000 k. na rachunek bieżącego roku.

Z parlamentów.

Parlament niemiecki.

Berlin. (T. B. k.) Na wczorajszym posiedzeniu niemieckiego parlamentu podczas obrad nad budżetem urzędu spraw wewnętrznych, przyszło do ostrego starcia pomiędzy socjalistami a posłem Stöckerem, który oświadczył, że zamiast rzucać na niego oszczerstwa, powinni się socjaliści raczej starać o wyjaśnienie smutnej dla nich sprawy, mianowicie sprawy niejakiego Schuhmanna, który zarzucił Beblowi krzywoprzysięstwo, a dzienniki szwajcarskie zarzut ten kilkakrotnie komentowały. Poseł Wurm podniósł, że Stöcker wie dobrze, iż to oszczerstwo rzucił na Bebla znany i notoryczny lajdak i szpieg rządowy.

Gdy poseł Ledebour zwrócił uwagę, że Stöcker nie wahał się oskarżyć posła (Bebła) o krzywoprzysięstwo, oświadczył wiceprezydent Izby, że Stöcker tego nie powiedział, gdyż inaczej przewodniczący nie puściłby tego bezkarnie. Singer zaznaczył, że całe przemówienie Stöckera wywołało wśród socjalistów tylko politowanie. Kto przeciw Beblowi, po jego 30 letniej działalności, występuje z podobnymi zarzutami, ten chyba nie ma pojęcia, co to znaczy być uczciwym człowiekiem. Stöcker oświadczył na to, że uważa Bebla za niezdolnego do krzywoprzysięstwa. Jeżeli jednak socjaliści miotają na mowę oszczerstwa, niech się nie dziwią, że on (Stöcker) we własnej obronie poruszył tę sprawę. (Śmiech u socjalistów). Dalsza dyskusja toczyła się bez przeszkody.

Parlament angielski.

Londyn. Izba lordów przyjęła adres po dłuższej dyskusji.

Campbell Bannerman, omawiając mowę tronową i sytuację polityczną w Izbie gmin, wystąpił przeciw wspólnemu postępowaniu Anglii z Niemcami w sprawie wenezuelskiej. Mowca nie jest zasadniczo przeciwny chwilowemu podejmowaniu wspólnych kroków łącznie z innym mocarstwem, ale w tym wypadku uważa to za chybione. Co do nieprzyjaznych artykułów niemieckiej prasy, która zwłaszcza z okazji wojny boerskiej, napadała na Anglię, sądzi mowca, że najlepszą odpowiedzią na obelgi niemieckie jest pogarda.

Balfour usprawiedliwił wspólną akcję z Niemcami w sprawie wenezuelskiej i sądzi, że w ten sposób usunięto jeszcze groźniejsze niebezpieczeństwo. Co się tyczy kwestyi macedońskiej, sądzi mowca, że Austro-Węgry i Rosja są w pierwszym rzędzie powołane do objęcia przewodnictwa w rozwikłaniu tego problemu, ponieważ posiadają największy wpływ w państwach bałkańskich. Anglia będzie te usiłowania popierała.

W pałacu Burbonów.

Paryż. (T. B. k.) W Izbie deputowanych min. skarbu Rouvier przedłożył projekt budżetowy, poczem toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad uprzywilejowaniem gorzelni rolniczych.

Z sali sądowej.

Przed zwykłym trybunałem.

(Echo „Unio catholica“).

Lwów, 19 lutego.

Na wczorajszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchano jeszcze św. Maryę Ratuszową, wdowę po woźnym Unii. Wie od ś. p. męża swego, że złożył on na ręce Thumena 800 kor. Dotychczas otrzymała ona na poczet wpłaconej przez męża sumy 20 kor. Pretensyj o resztę kwoty ma do dyrekcji. Na tem przerwał prez. Przyłuski rozprawę do godziny 5 po poł.

Po południu przystąpiono do dalszego przesłuchiwania świadków.

Św. Wincenty Vite z złożył na ręce Thumena kaucję w sumie 4000 kor. Na co dał to pieniądze, świadek nie może odpowiedzieć i mimo kilkudziesięciu pytań, zadanych mu przez przewodniczącego, nie można dojść z tym świadkiem do ładu. Miał być generalnym agentem „Unii“, później atoli wziął go Thumen do pracy biurowej, gdzie mu oddał do prowadzenia księgi kasowe. Księgą tą, jak się z dalszych zeznań okazało, była notatka, gdzie zapisywano wydatki kancelaryjne. Prócz tego należało do świadka kopiowanie listów. Za to pobierał świadek placę 200 kor. miesięcznie.

Św. Robert Stiller był agentem „Unii“ na Galicję zachodnią i Śląsk. Złożył on na ręce Thumena 2.000 k. kaucji, a później dodał jeszcze 1.000 k. na organizację. Świadek ten utrzymywał całą falangę subagentów, a nawet miesięcznie płatnych funkcyjonaryuszy. Interes zapowiadał się świetnie, gdy w tem nadeszła wiadomość o rozwiązaniu „Unii“.

Na zapytanie obrońcy dr. Lesera przyznaje i ten świadek, że po zasuspendowaniu Thumena, korespondując bezpośrednio z generalną dyrekcją, nie mógł z nią dojść do ładu. Przedkładane przez niego rachunki zwracano mu kilkakrotnie jako niedokładne, a jednak później okazywało się, że są dobre. Z wszelkimi wyplatami zwlekano, z czego świadek wywnioskował, że coś manipulacja w generalnej dyrekcji w Wiedniu „szwankuje“.

Na tem odroczone rozprawę do dziś rano godziny 9-tej.

(Wójt defraudantem.)

Lwów, 19 lutego.

Gmina Boratyn zaciągnęła przed kilkudziesięciu laty pożyczkę w kwocie 40.000 koron, a rzecz podupadłych włościan. Pożyczkę tę, zaciągniętą w jakimś banku przeniesiono w r. 1894 do Banku krajowego i spłacano w ratach rocznych, które przedtem ściągano od 165 włościan. Do ściągania tych rat istniała w gminie osobna księga i kasa, a od 1895 r. urząd kasyera piastował Dmytro Feduń. Do zakresu władzy Fedunia należało ściąganie rat od włościan i wciąganie tych kwot do ksiąg i wysyłanie w oznaczonym czasie do Banku krajowego.

Ponieważ Feduń był słaby w piśmie, dodano mu do pomocy Pawła Bohena. Feduń, nie dopuszczał jednak Bohena do urzędowania, zastanawiając się tem, że da sobie radę. Bohen skarżył się przed włościanami na to postępowanie Fedunia i nakłonił ich, aby zażądali od Fedunia zwolnienia zgromadzenia, i zdania sprawy z funduszów gminy. Feduń jednak nie usłuchał wezwania i dalej samodzielnie zarządzał kasą.

Wybrany w jakiś czas potem wójtem tej gminy, już wcale nie dbał o tych energiczniejszych włościan, którzy domagali się sprawozdania z zarządu funduszów gminy i przez szereg lat nie zwoływał zgromadzenia.

Tymczasem we wsi zaczęły krążyć wieści, że w kasie są braki. Doniosło to się do Rady powiatowej, która w maju 1899 r. wysłała lustratora p. Gogolewskiego dla zbadania ksiąg kasowych. Wtedy Gogolewski znalazł brak 322 k. i 31 h.

W listopadzie tego roku znów ten sam lustrator znalazł brak 200 koron.

Wobec tych braków uczul się wydział Rady pow. w Sokalu zmuszony, wydać polecenie przeprowadzenia szczegółowej likwidacji funduszów gminnych i bankowych w Boratynie. I oto okazało się, że sprytny wójt wykazał się przed lustratorem fałszywymi receptami pocztowymi, że brakujące kwoty wysłał do Banku krajowego. Tymczasem z wykazów, przystanych przez Bank wynika, że Feduń wysłał 1400 koron mniej, aniżeli w księgach gminnych było wykazane.

Wczoraj sprytny wójt stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o sprzeniewierzenie. Rozprawie przewodniczy r. Podlaszecki, oskarża prokurator Lewicki, broni oskarżonego dr. Mayer, zaś poszkodowaną gminę zastępuje dr. Kost' Lewicki.

Oskarżony 64-letni starzec, ojciec pięciorga dzieci, tłumaczy się tem, że mu pieniądze kilka razy na jarmarku skradziono, a prócz tego nie będąc „piśmienny“ nie mógł sobie dać rady z księgami. Śledztwo wykazało, że Feduń się zapijał i choć ma dość wielkie gospodarstwo, zaciągnął prywatne długi ponad 4.000 kor.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesłuchano pisarza gminnego i lustratora, przeprowadzającego szkronum, którzy zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia, poczem rozprawę odroczone do dziś rano. Wyrok zapadnie dziś.

Wiadomości bieżące.

— **Wiadomości osobiste.** Prezydent miasta, dr. Malachowski, powrócił z Wiednia.

Dr. Aleksander Vogel, naczelny redaktor „Gazety Narodowej“, przebywszy bardzo ciężką influencję, wyjechał na czas dłuższy ze Lwowa zagranicę.

Z Rzymu donoszą nam: Arcybiskup Władysław

Zaleski wyjeżdża z Rzymu dnia 4 marca, wracając do Indji, jako delegat apostolski.

— **Pogłoski** o ustąpieniu rektora duchownego seminarium ks. dra. Chomiszyna są, jak się dowiaduje „Ruslan“ rzekomo z najlepszego źródła, nieprawdziwe.

— **Tow. prywatnego gimnazjum realnego w Zakopanem** uzyskało, jak nam donoszą, zatwierdzenie namiestnictwa.

— **Linia telefoniczna** do Wiednia zepsuła się dziś rano.

— **Przeniesienie.** Minister przeniósł ze względów służbowych adjunkta Edwarda Kwitnowskiego z kierownictwa budowy kolei Lwów-Sambor-Granica węgierska we Lwowie do okręgu tamtejszej dyrekcji kolei państwowych.

— **Ruch ogólny** Potutory-Ostrów Berezowica podjęto 18 lutego pociągami 33/11 i 33/15.

Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na szlaku Biada czortkowska-Zaleszczyki, w dniu 17 b. m., aż do odwołania.

— **Uzczenie Vrchlickiego.** „Czytelnia akademicka“ we Lwowie wysłała do Vrchlickiego telegram następującej treści: „Żyj długo szczęśliwie na chwale i pożytek narodu czeskiego. Cześć ci i sława! „Czytelnia akademicka“ we Lwowie imieniem polskiej młodzieży“.

— **Ogień.** Ogień kominowy wybuchł wczoraj o 10 rano w ul. Kazimierzowskiej pod l. 19. Alarmowano miejską straż pożarną.

Wczorajszej nocy około godziny 2 spostrzeżono silny dym w kamienicy pod l. 9 w Rynku. Dym dobywał się z ubikacji 1 p. zajmowanych przez Kasyno ruskie. Wezwana straż pożarna miejska po zerwaniu części sufitu ugasiła ogień, który ze względu na porę w jakiej wybuchł, mógł mieć bardzo groźne następstwa. Ogień powstał skutkiem wadliwej budowy, zajęła się belka przytykająca do przewodu piecowego.

— **Ofiara zawodu.** W Jarosławiu zmarł st. lekarz powiatowy dr. Mieczysław Marynowski, nabawiwszy się tyfusu płamistego u chorych.

— **Z karnawału.** Urządzony przez pracowników gospodnio-szynkarzkich w dniu 17 b. m. wieczorek z tańcami udał się bardzo dobrze, tak co do samej zabawy, jak i pod względem kasowym. Do pierwszego kadryla stanęło około 150 par. Zabawę zakończono białym mazurem o godzinie 7 rano.

— **Korporacja murarzy,** cieśli, kamieniarzy i studniarzy odbyła wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem przełożonego p. K. Smoleńskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia — przyjęto sprawozdanie kasowe do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum. Przychód korporacji w ub. roku wynosił 2.346 k. 3 hal., rozchód 967 k. 12 hal. Stan funduszu zaś wynosi 1378 k. 91 hal. Preliminarz na r. 1903 uchwalono w kwocie 1930 k. Po zdaniu przez p. J. Gryglaszewskiego sprawozdania ze zjazdu rekordników w Krakowie (zwanego czytelnikiem ze specjalnych korespondencyj) przysłała na porządek dzienny sprawa partaczy. Sprawa ta będąca na porządku dziennym każdego prawie posiedzenia korporacji — wywołała i na wczorajszym zgromadzeniu obszerną dyskusję. Zaboriali w niej glos. p. Gryglaszewski, Duda i delegat robotników Bruśniak. Pan G. podniósł, że istniejące od niedawna biuro pośrednictwa pracy skrętnie wyszukuje partaczy, nie ma jednak urzędowego do tego upoważnienia. Postawił więc wniosek, aby wydział postaral się o takie upoważnienie w biurze przemysłowym. Poruszono również sprawę kar, pochodzących z budownictwa. Polecono wydziałowi korporacji, by na ogólnem zgromadzeniu budowniczych, architektów i t. p. mającem być wkrótce zwołanem, — przeforsował wniosek, aby kary te wpływały do kasy korporacji. Z kolei sekr. p. Ohly podniósł olbrzymie zaległości wkładek, przechodzące sumę 3000 k.

Poruczono więc przełożonstwu, aby do 1 czerwca starało się ściągnąć te zaległości, a gdyby jeszcze jakie pozostały, oddać je do ściągnięcia biuro egzekucyjnemu magistratu. Przy uzupełniających wyborach do sądu polubownego i związkowej Kasy chorych robotników budowlanych zostali wybrani: Jan Keiper, Antoni Nestorowski i Henryk Breivogel, zastępcami zaś M. Oleśzek i M. Kustyanowicz. W końcu obszerną dyskusję wywołał wniosek p. Gryglaszewskiego, by radnym nie wolno było obejmować robót u przedsiębiorcy, który objął roboty gminne. Stąd wywiązuje się szkodliwa konkurencja dla reszty majstrów, gdyż taki przedsiębiorca woli dać robotę radnemu, niż „zwykłemu śmiercielnikowi“, wiedząc, że przy kolaudacyi robót radny może mu pomóc. Sprawę tę oddano wydziałowi, aby ją poruszył na ogólnem zgromadzeniu majstrów budowl. budowniczych i architektów. Po przyjęciu jeszcze mniej ważnych wniosków zamknięto o godz. w pół do 10 zgromadzenie.

— **Księżna Ludwika saska,** doskonała pianistka, jest także utalentowaną kompozytorką. Przed zamążpójściem jeszcze napisała kilka pieśni, które zyskały uznanie prawdziwych znawców. Jedną z tych kompozycji, wydana przed czterema laty pt. „Ucieczka“, ilustrująca słowa Karola Stieler'a, doczekała się teraz olbrzymiego popytu.

Depesze handlowe. Z targu piąnego.

Wiedeń, 19 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 692.75. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 750 —, Akcje anglo-banku 276.50, Akcje Unionbanku 545.50, Akcje Länderbanku 411 —, Akcje Bankvereinu 479.50, Akcje Bodencredit 351 —, Akcje gal. Banku hipotecznego 540 —, Akcje kolei państwowych 699.50, Akcje kolei południowych 56 —, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 452.50, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. 584.55, Akcje Alpy 397.50, Akcje Rima Murany 437 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1680 —, Akcje Fabryk broni —, Akcje tureckie tytoniowe 346 —, Oblig. węg. ind. 99.45, Renta majowa 100.90, Austr. Renta koronowa 101.15, Węg. Renta koronowa 99.40, 56 l. Listy Tow. kredziem. 98.30, 4 proc. listy Banku kraj. 99 —, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 103 —, 4 proc. listy Banku hip. 98 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.85, 5 proc. listy Banku hip. 111 —, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 99.80, 4 proc. Gal. kraj. z 1893 r. 99.60, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97.35, Losy tureckie 122 —, Marki 117.67, Ruble 253 —, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —

Usposobienie: silne przy spokojnym przebiegu. Dziś wiecór bilans kredytowy. Berlin, 19 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 218.75, Staatsbahny 150.20, Disconto Comandit 198.28, Berlin Tow. handl. 161.50, Laura 219 —, Bohumery 185 —, Kolej półn. wschodnio-Pruska 83.60, Ruble za gotówkę 216.40, Kolej warsz.-wied. 188.40, Kolej morza śródziemnego 92.25, Kolej Meridionalna 138.60, Losy tureckie 133.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 173.75, Kolej Marlenburg-Mławka 73 —, Konsolidacja 348 —, Lombardy 16 —, Kolej Henry 106 —, Niemiecki bank narodowy 120 —, Kanada Prefered 136.60, Akcje żeglugi hamburskiej 105.50, Kurs warszawski —

Budapeszt, 19 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 121.25, Węgierska renta koronowa 99.45, Węgierski bank kredytowy 750.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 500 —, Węg. bank eskontowy 457 —, Austriacki bank kredytowy 692.75, Rima Murany 486.50, Budapeszt kolej miejska 618 —, Kolej południowa 56 —, Austr.-węg. kolej Państw. 750 —

Tendencja silna. Berlin, 19 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.25, Węgierska renta koronowa 100.25, Austr. akcje kredytowe 218.75, Staatsbahny 150.25, Lombardy 16 —, Disconto Comandit 198.40, Ruble 216.40. Tendencja leniwa.

Frankfurt, 19 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.50, Austr. renta srebrna 101.35, Austr. renta złota 103.60, Austr. akcje kredytowe 218.90, Staatsbahny 150.16, Lombardy 15.90, 4 pr. austr. renta koronowa 89.80. Tendencja spok.

Hamburg, 18 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna —, Austr. akcje kredytowe 218.80, Losy z r. 1860 —, Staatsbahny 149.80, Lombardy 16.10, Austr. renta złota 103.40, Węgierska renta złota 102.50. Tendencja spokojna.

Paryz, 18 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 92 —, Creditfoncier 728 —, Bank ottomański 608 —. Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy. Budapeszt, 19 lutego. Pšenica na paźdz. 7.58 do 7.69, Pšenica na kwiecień kor. 7.55 do 7.56, Żyto na październik — do —, Żyto na kwiecień 6.60 do 6.61, Owies na październik — do —, Owies na kwiecień 6.16 do 6.17, Kukurudza na lipiec 6.09 do 6.10, Kukurudza na maj 6.04 do 6.05, Rżepak na sierpień 11.20 do 12 —. Pogoda: piękna.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe uprawniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste. Od Maryi jest list na poczt. 1569 5

Ładna szesnastoletnia panna wykształcona siemota z arystokratycznej rodziny z posagiem w gotówce w braku znajomości, w tej drodze poszukuje opiekuna i męża, nauczyciela z wyższych szkół lub wyższego urzędnika. Przychylnie listy odbiorę p-rest. „E. N. Nowy Sącz“. 1723 1

Panna siedzącego w cukierni Sotschka, wtorek g. 4 obok okna, zapytuje, czy możliwa korespondencja ewentualne zaznajomienie p-rest. „Podziwiany“. 1704 1

Halka. Z niecierpliwością oczekuję listu w domu. 1692 1

Młodszym małżonkom udzielam listownie arcyważne wiadomości. Bliższe wyjaśnienie listownie gratis po nadesłaniu porta. Dr. St. Chlicz, we Lwowie, ul. Lyczakowska 15, I. p. 1665 2-1

W Pasażu Mikolascha utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości: Wacław Gęsiowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal. Dr. Głabiński. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor. A. Gruszecki: „Większością“, cena 2 kor. w op. 2.60. Marceli Prévost. „Szczęście w małżeństwie“ tłumaczyła Anastazy Świdarska. Cena 60 hal. Wiesław Sclavus: „Ugodowy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3.60. Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

„Słownik języka polskiego“

pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Nędziedzińskiego wychodzi w Warszawie w objętości 24 zeszytów 160 stronicowych wielkiego formatu. Dotąd wyszły zeszyty do litery N. Cena Słownika wynosi rb. 10, które można uiszczać i w czterech ratach po rb. 2.50, mianowicie przy odbiorze zeszytu 1, 6, 11 i 16-ego. Na koszt przesyłki dopłacać należy do każdego zeszytu po 25 kop. w kraju, a po 30 kop. za granicą. Ekspedycya i skład główny Słownika w Administracji „Gazety Handlowej“ w Warszawie, Szpitalna 1. 10, gdzie też przyjmuje się przedpłatę. Tamże do nabycia ozdobne okładki do „Słownika języka polskiego“. 918

Uleczona Epilepsya!!

Od 16 lat cierpiam mój obecnie 20 letni syn na straszne epileptyczne napady, mimo usiłowań wybitnych lekarzy. Bliski rozpaczy zrobiłem ostatnią próbę u p. Dr. O. H. Berdacha, specjalisty, Lugos, Banat, i dziś syn mój jest zupełnie uleczony i dziękuję potysiąc razy wybawcy mojego dziecka. — Wilhelm Schlessler, król. węg. egzekutor sąd. Deutsch-Lugos. Adresy wielu uleczonych w każdej okolicy podaje się na żądanie. 16

Wydawnictwa „Słowa Polskiego“:

Huragan, powieść histor. W. Gęsiowskiego, 3 tom. cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7.80. Większością, powieść współczesna A. Gruszeckiego, 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2.60. Ugodowy, powieść współczesna Wiesława Sclavusa, cena 3 k., w ozdobnej oprawie kor. 3.60. Szczęście w małżeństwie Marceliego Prévosta, tłumaczyła Anastazy Świdarska, cena w ozd. brosz. 60 hal. Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej, w 6 tomach, wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena zniżona kr. 3, w ozdobnej oprawie w 3 tomach kor. 4.80. Arcydzieła Luwru, 216 najznakomitszych dzieł najslawniejszych malarzy szkół: florenckiej, weneckiej, weneckiej, paduańskiej, ferrarskiej, bolońskiej, umbryjskiej, lombardzkiej, parmeńskiej, hiszpańskiej, flamandzkiej, holenderskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej, począwszy od wieku XIII. Wydał Adam Kaczurba w Krakowie. — W ozdobnej oprawie, cena zniżona kor. 4. Nabywać można w „Administracji Słowa Polskiego“ we Lwowie przy ulicy Chorążczyzna 17—19. Do zamiejscowych zamówień prosimy należytość dołączyć, za zaliczką bowiem nie wysyłamy. 11829 Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

Table with columns for exchange rates (Kursy giełdy Wiedeńskiej) and various financial data for different currencies and commodities.

Table with columns for interest rates (Listy zastawne) and other financial data, including bank rates and loan terms.

Table with columns for bank exchange rates (Akcie banków) and other financial data, including rates for various banks and currencies.

Table with columns for exchange rates (CENNIK) and other financial data, including rates for various banks and currencies.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny GDDZIAŁ DEPOZYTOWY przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczek. Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 25 do 35 zł. a w. rocznio, schowek otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.